

15 maja 2020 r. odbyło się pierwsze w czasie epidemii zdalne posiedzenie Zespołu ds. Infrastruktury, Rozwoju Lokalnego, Polityki Regionalnej oraz Środowiska KWRiST. W obradach Zespołu po raz pierwszy wziął udział jego nowy Współprzewodniczący ze Strony Rządowej – Minister Marcin Horała. W toku posiedzenia omówiono m.in. problematykę udostępniania numerów ksiąg wieczystych w Geoportalu, kwestię kar dla zarządców dróg za niedochowanie obowiązków z ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz projekt rozporządzenia Rady Ministrów zmieniającego rozporządzenie w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości. Zahaczono także o przepisy dot. funkcjonowania spółek wodnych – powrót do tego wątku nastąpi na następnym posiedzeniu Zespołu.

Geoportal, czyli wszystko w rękach Prezesa UODO. Minister będzie reagował na próby przenoszenia odpowiedzialności na starostów

Na kanwie pisma Związku Powiatów Polskich „Sprawy różne” rozpoczęły się od dyskusji na temat publikowania numerów ksiąg wieczystych w Geoportalu. Jak wskazał dyr. Grzegorz Kubalski z Biura ZPP, Związek ma kilka wątpliwości w związku z tym sporem. Po pierwsze niepokój budzi to, że dwa organy centralne nie potrafią się najzwyczajniej w świecie dogadać. Po drugie wątpliwości wiążą się z próbą przerzucenia odpowiedzialności na powiaty – w związku z danymi zgromadzonymi w ewidencji gruntów i budynków. G. Kubalski zasygnalizował, że ZPP na poziomie merytorycznym podziela stanowisko wyrażane w tej sprawie przez Głównego Geodetę Kraju. Podkreślił przy tym, iż kluczowa jest szybka reakcja w postaci interwencji legislacyjnej, aby nie powstały rozbieżności co do praktyki stosowania przepisów.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Robert Nowicki zaznaczył w pierwszej kolejności, że resort dysponuje opiniami renomowanych kancelarii – i w świetle tychże opinii nie ma jednolitego stanowiska co do traktowania numeru księgi wieczystej jako dane osobowe. Stąd też w ocenie Ministra trzeba poczekać na przesądzenie w tej kwestii, a jedyne kompetencje w tym zakresie ma Prezes UODO. Ponadto R. Nowicki wskazał, że resort ma w zanadrzu pewne scenariusze, które chce przedyskutować z Prezesem UODO, GGK i powiatami. Równocześnie – zgodnie z informacjami przekazanymi przez Ministra – intencją wicepremier Emilewicz również jest zaczekanie na koniec postępowania prowadzonego przez Prezesa UODO.

Dyr. Kubalski w odpowiedzi ponownie wskazał, że sprawę należy przesądzić legislacyjnie – i to już teraz; szczególnie, że treść rozstrzygnięcia Prezesa UODO trudno przewidzieć. W odpowiedzi Minister Nowicki stwierdził, że kwestie prawne na pewno będą musiały być prędzej czy później uregulowane w ustawie – np. krąg osób uprawnionych do dostępu do tych danych; natomiast do określenia tego, co jest „daną osobową”, właściwy jest Prezes UODO. G. Kubalski wskazał, że ZPP w zależności od rozwoju sytuacji będzie ponownie podnosił sprawę. Ponadto spytał o to, czy wszelkie próby przeniesienia odpowiedzialności z GGK na starostów będą spotykały się z reakcją Ministerstwa? Minister odpowiedział, że jak najbardziej tak oraz zaprosił do roboczych kontaktów w sprawie zlikwidowania takowego ryzyka.

Spółki wodne jak zawsze problematyczne

Związek Powiatów Polskich wnosił o zaprezentowanie na posiedzeniu Zespołu interpretacji właściwego Ministerstwa dot. art. 454 ustawy – Prawo wodne. Przemysław Żukowski, zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Wodnej i Żeglugi Śródlądowej w resorcie gospodarki wodnej i żeglugi

Kategoria: Zarządzanie Przestrzenią
Opublikowano: piątek, 22, maj 2020 07:50
Bartłomiej Zydel
Odsłony: 1168

śródlądowej w odpowiedzi poinformował o tym, że w Ministerstwie trwają prace nad systemowymi rozwiązaniami dot. funkcjonowania spółek wodnych. Poprosił o przeniesienie punktu na kolejny Zespół – i to zarówno w kontekście szczegółowych problemów ze stosowaniem art. 454 Prawa wodnego, jak i rozwiązań systemowych. A zatem: czekamy na ministerialne materiały.

Prawo ochrony środowiska – Stały Komitet Rady Ministrów wyrocznią. Winni Unia i Komisja Europejska

Na wniosek Związku Powiatów Polskich Zespół omówił także przepisy dodane do Prawa ochrony środowiska nowelizacją z dnia 30 sierpnia 2019 r., a które to nałożyły na zarządców dróg nowe obowiązki w postaci konieczności przekazywania Głównemu Inspektorowi Ochrony Środowiska szeregu danych dot. głównych dróg – czyli takich, po których przejeżdża rocznie więcej niż 3 miliony pojazdów. Dane należy przekazywać co pięć lat, do 30 stycznia; pierwszy taki termin upłynął 30 stycznia 2020 roku. Równocześnie jednak – w analogicznym terminie – w przypadku niezidentyfikowania w zakresie swojej właściwości głównych dróg zarządzający mają przekazywać Głównemu Inspektorowi Ochrony Środowiska informację w tym zakresie. Obowiązki te nie są jednak pozbawione sankcji za ich niewykonanie – ba, wręcz przeciwnie, kara wydaje się być dużo istotniejsza od obowiązków. Albowiem zarządzający drogą podlega karze pieniężnej w wysokości 1000 złotych za każdy dzień opóźnienia w przekazaniu danych/informacji – i to nie tylko opóźnienia w zakresie zidentyfikowania głównych dróg, ale – co warto podkreślić – również nieprzekazania informacji o ich niezidentyfikowaniu.

Jak wskazał dyr. Grzegorz Kubalski, sprzeciw ZPP ma miejsce na dwóch poziomach. Po pierwsze, projekt powinien być zaopiniowany przez Komisję Wspólną. Po drugie zaś, obecnie obowiązujące przepisy uważamy za zdecydowanie zbyt daleko idące – ZPP oczekuje w związku z tym rozwiązań, które będą miały charakter abolicyjny.

Małgorzata Wojciechowska z Ministerstwa Klimatu wskazała, że „Unia wymaga od nas podawania danych” – co oczywiście nie jest jasnym postawieniem sprawy, gdyż do Komisji Europejskiej należy przekazywać dane identyfikujące dot. głównych dróg, a nie dane dot. nieposiadania takowych dróg. M. Wojciechowska stwierdziła także, iż „Polska była już w tym zakresie adresatem uzasadnionej opinii ze strony KE” – tutaj myśli mogą się kierować w stronę kar za niezarejestrowanie/niezgłoszenie zbycia lub nabycia. Jak wiadomo wtedy też argument „bo uzasadniona opinia Komisji Europejskiej” był argumentem koronnym. Ponadto jak poinformowała przedstawicielka Ministerstwa, kary wraz z ich wysokością były przedmiotem prac Stałego Komitetu Rady Ministrów i zostały uznane za kary właściwe.

Dyr. Kubalski z Biura ZPP w odpowiedzi ponownie wskazał na to, że Związek oczekuje rozwiązań abolicyjnych – tak, jak ostatnio miało to miejsce np. w odniesieniu do wspomnianych wyżej kar za niezarejestrowanie/niezgłoszenie.

Marek Wójcik ze Związku Miast Polskich wniósł o wprowadzenie tej problematyki do „Spraw różnych” najbliższego posiedzenia samej Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego – wraz z prośbą o obecność osoby decyzyjnej w tym zakresie. Reprezentantka Ministerstwa zobowiązała się do przekazania tej informacji. Szkoda, że za ewentualne jej nieprzekazanie Strona Samorządowa nie będzie mogła nałożyć na Ministra analogicznych kar do tych, które wojewódzcy inspektorzy ochrony środowiska mogą nakładać na zarządców dróg.

Zbywanie nieruchomości – fakultatywny tryb zdalny dla przetargów ustnych, ale tylko w czasie

epidemii, czyli doraźne tworzenie prawa trwa w najlepsze

Zespół zaopiniował pozytywnie projekt rozporządzenia Rady Ministrów zmieniającego rozporządzenie w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości. Resort uwzględnił część uwag wnoszonych do tego projektu przez Związek Powiatów Polskich. Najważniejsza dotyczyła fakultatywności korzystania z trybu zdalnego prowadzenia przetargów ustnych – zamiast zakładanej obligatoryjności – i została uwzględniona. Trzeba jednak pamiętać, że rozwiązania te są przewidziane jedynie na czas trwania stanu epidemii/stanu zagrożenia epidemicznego, co należy ocenić negatywnie. Przedstawiciele Ministerstwa nie przystali jednak na wprowadzenie możliwości korzystania z takiego trybu np. w czasie trwania stanu klęski żywiołowej. Cóż, oby nie było konieczności kolejnej nowelizacji rozporządzenia i poszerzenia możliwości korzystania z trybu zdalnego właśnie np. właśnie o stan klęski żywiołowej.